



Sygn. akt IV CSK 587/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. R.

przeciwko J. P.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 sierpnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 maja 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części uwzględniającej powództwo i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, oddala w pozostałej części skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 maja 2010 r., na skutek apelacji pozwanego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 13 listopada 2009 r. w części uwzględniającej powództwo w ten sposób, że nakazał pozwanemu J. P. zamieszczenie na własny koszt w dzienniku „[...]” na stronie zatytułowanej „[...]”, oświadczenia następującej treści: „Ja J. P. przepraszam S. R. za to, że w pismach procesowych kierowanych do organów wymiaru sprawiedliwości w latach 2004–2007 naruszyłem jego godność i cześć używając w stosunku do niego i jego rodziny określeń uznawanych powszechnie za obraźliwe i pogardliwe, a nadto, że bezpodstawnie zarzucałem mu prowadzenie oszukańczej działalności gospodarczej i innych działań o charakterze przestępczym”, oddalił w pozostałej części powództwo oraz oddalił w pozostałej części apelację kwestionującą nadto zasądzenie na rzecz powoda kwoty 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Rozstrzygając w powyższy sposób o żądaniu udzielenia ochrony prawnej dobrom osobistym powoda, Sąd Apelacyjny wyeliminował z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jako nieudowodnione, okoliczności związane z rozpowszechnianiem ulotek i plakatów dotyczących powoda i jego rodziny. Odnosząc się zaś do naruszenia dóbr osobistych w pismach procesowych, Sąd Apelacyjny zaaprobował ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, że fragmenty tych pism, które Sąd Apelacyjny – po przeprowadzeniu dowodu z akt spraw, w których zostały one złożone – przytoczył w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, naruszają dobra osobiste powoda w postaci godności osobistej i czci. Przytoczone w uzasadnieniu rozstrzygnięcia wypowiedzi pozwanego pochodzą z pięciu pism procesowych: z dnia 21 września 2004 r. i z dnia 10 października 2004 r. złożonych w sprawie [...] Sądu Rejonowego, z dnia 3 listopada 2005 r. złożonego w sprawie 2 Ds [...] Prokuratury Rejonowej oraz złożonych w sprawach 1 Ds. [...] i 2 Ds. [...] Prokuratury Rejonowej, a nadto z pisma z dnia 2 stycznia 2007 r. złożonego w sprawie [...] Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny wskazał, że wypowiedzi te w powszechnym odbiorze odczytywane są jako pejoratywne, obraźliwe i szykanujące. Pozwany określał, bowiem powoda jako członka grupy miejscowych gangsterów, cwanej grupy, zorganizowanej grupy przestępczej, przypisywał mu prowadzenie

przestępczej działalności lombardowej finansjery rodziny R. Pozwany nie obalił wynikającego z art. 24 k.c. domniemania bezprawności swego działania. Wypowiedzi te, mimo złożenia ich w toku postępowań przed organami wymiaru sprawiedliwości, nie stanowiły działań podejmowanych w obronie uzasadnionego interesu procesowego pozwanego. Realizacja uprawnień procesowych nie jest nieograniczona, musi odbywać się z poszanowaniem godności, czci i dobrego imienia przeciwnika procesowego. Krytyka i stawianie zarzutów nie wymaga używania wobec przeciwnika obelżywych określeń i przypisywania mu cech stawiających go jednoznacznie w negatywnym świetle. Pozwany nie wykazał przy tym, aby powód dopuścił się jakichkolwiek przestępstw uzasadniających użycie wobec niego takich zwrotów. Były to pomówienia mające na celu zdyskredytowanie osoby powoda przed organami wymiaru sprawiedliwości oraz naruszenie jego godności. Użycie zaś określeń takich jak w piśmie złożonym w sprawie I C /.../, stanowi przejaw werbalnej agresji i napastliwości, i wskazuje, że chodziło wyłącznie o znieważenie powoda; takie wypowiedzi są niedopuszczalne. Bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci godności i czci uzasadniało przeto udzielenie ochrony przez nakazanie pozwanemu przeproszenia. Rozważając sposób przeproszenia, Sąd Apelacyjny wskazał, że co do zasady przyjmuje się, iż przeproszenie powinno nastąpić w podobnej formie, w jakiej doszło do naruszenia dóbr osobistych. Pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych pozwanego w pismach procesowych, z treścią których zapoznawali się sędziowie i prokuratorzy prowadzący te sprawy, akta tych spraw były dostępne pracownikom właściwych wydziałów sądów i prokuratur, a nadto uczestnikom postępowań, którymi były nie tylko strony. Biorąc pod uwagę, że wszystkie te postępowania zostały zakończone, złożenie do akt tych spraw oświadczenia pozwanego nie spełniałoby swego celu i byłoby nieadekwatne do skutków dokonanych naruszeń. Stąd też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, właściwe było nakazanie pozwanemu zamieszczenia przeproszenia w tej edycji dziennika „[...]”, która ma zasięg lokalny. Ponadto, za takim miejscem publikacji przeproszenia przemawiał też fakt, iż naruszenia dóbr osobistych pozwanego powód dopuszczał się na przestrzeni kilku lat. Zmiana przez Sąd Apelacyjny wyroku w zakresie miejsca publikacji była wynikiem częściowego uwzględnienia zarzutów apelacji

kwestionującej w tej części rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, nakazującego publikację na łamach dziennika „[...]”, będącego gazetą ogólnopolską. Oddalił nadto Sąd Apelacyjny apelację w części kwestionującej zasądzenie na rzecz powoda, na podstawie art. 448 k.c., kwoty 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia, wskazując na uporczywość działania pozwanego i jego niewątpliwą świadomość, że obraża powoda.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku, opartej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. pozwany zarzucił naruszenie art. 24 § 1 zd.2 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedniej formy” oświadczenia potrzebnego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez nakazanie zamieszczenia przeproszenia w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim za wypowiedzi użyte niepublicznie w pismach procesowych, przez błędną wykładnię pojęcia bezprawności polegającą na przyjęciu, że jego wypowiedzi w postępowaniach przygotowawczych lub w postępowaniu cywilnym były bezprawne, a także, że nie wykazał, iż powód dopuścił się jakichkolwiek przestępstw i że stawiane zarzuty były prawdziwe. Nadto zarzucił naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu istnienia związku pomiędzy ustalonym stanem faktycznym, a powołanym przepisem polegające na uwzględnieniu powództwa, pomimo że powód nie udowodnił faktów naruszenia jego dóbr osobistych, pominięcie treści prawomocnego wyroku potwierdzającego dokonanie przez powoda na szkodę skarżącego czynów zabronionych, pominięcie kontekstu sytuacyjnego naruszenia dóbr osobistych oraz brak określenia naruszonych norm prawnych lub zasad współżycia. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 448 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie pomimo nieudowodnienia tak naruszenia dóbr osobistych jak i winy.

Formułując powyższe zarzuty, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyrok sądu drugiej instancji jako sądu orzekającego merytorycznie musi opierać się na ustalonej samodzielnie przez ten sąd podstawie faktycznej. Jeżeli

sąd odwoławczy uznaje ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji za trafne, może wskazać, że podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny zamieścił pięć fragmentów pism procesowych pozwanego, z którymi zapoznał się przeprowadzając, po zamknięciu rozprawy, dowód z akt siedmiu spraw, i stwierdził, że użyte w nich sformułowania naruszają dobra osobiste powoda w postaci godności osobistej i czci, co uzasadnia udzielenie ochrony. Oznacza to, że w postawie faktycznej rozstrzygnięcia znalazły się te tylko sformułowania, które wynikały z przytoczonych fragmentów pism procesowych, pozostałe okoliczności faktyczne sprawy pozostały nieznane, Sąd Apelacyjny nie odniósł się bowiem w ogóle do pozostałych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, ani nie poczynił własnych, niezbędnych dla uwzględnienia powództwa.

Rozpoznając sprawę o ochronę dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Jeżeli do naruszenia dobra doszło, ale brak jest bezprawności, dobro osobiste pozostaje naruszone, jednakże poszkodowany nie korzysta z ochrony. Bezprawność zostaje wyłączona w razie działania w ramach porządku prawnego, wykonywania prawa podmiotowego, obrony interesu zasługującego na ochronę, czy też w razie zezwolenia uprawnionego, a nadto, przy istnieniu wskazanego kontratypu, bezprawność wyłącza prawdziwość postawionego zarzutu, o ile dotyczył faktów. Stwierdzenie prawdziwości czy też nieprawdziwości zarzutu jak i wystąpienia bądź niewystąpienia kontratypu, mieści się w sferze ustaleń faktycznych, które decydują o prawidłowej subsumcji. O prawidłowym zastosowaniu przepisów prawa materialnego można więc mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Skutecznie zgłoszenie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi tym samym w rachubę wówczas, gdy ustalony w postępowaniu apelacyjnym stan faktyczny będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń, co w sprawie niniejszej, w znacznej części, nie miało miejsca (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r.

II CKN 60/97 OSNC 1997/9/128, z dnia 11 marca 2003 r. V CKN 1825/00 Lex 784216, z dnia 15 maja 2009 r. II CSK 708/08 Lex 519321).

Dla oceny czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest nadto rozróżnienie czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach czy też są to oceny, opinie, sądy. Jeżeli twierdzenia o faktach dotyczą osoby, istotne staje się, czy fakty te są prawdziwe. Powoływanie się przez poszkodowanego na nieprawdziwość zarzutu jest, w zasadzie, okolicznością sprzeciwiającą się wyłączeniu bezprawności (pomimo działania zgodnego formalnie z przepisami). Przy opiniach i ocenach kwestia prawdziwości nie jest miarodajna. Prawdziwość osądów ocennych nie podlega dowodzeniu. Z istoty swej każda wypowiedź oceniającą i każda opinia wyraża subiektywne stanowisko jej autora. Warunkiem zgodności z prawem takiej wypowiedzi jest jej rzetelność i zgodność z zasadami współżycia społecznego. Potrzebne jest więc ustalenie czy pozwany wyrażając opinię, osąd, kierował się chęcią dokuczenia, poniżenia, podważenia dobrego imienia powoda, czy też osąd taki został wypowiedziany bez żadnej wspierającej go podstawy faktycznej.

Sąd Apelacyjny przytaczając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wypowiedzi pozwanego pochodzące z jego pism procesowych, tylko w odniesieniu do sformułowań zwartych w piśmie z dnia 2 stycznia 2007 r. złożonym w sprawie [...], wypowiedział się w sposób nie budzący wątpliwości, że ma do czynienia z wypowiedzią ocenną. Wskazał, że jest to ocena obraźliwa, obelżywa, a jej wyłącznym celem było znieważenie powoda. W tym zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego jest trafne, a argumentacja zawarta w skardze kasacyjnej chybiona. Niewątpliwie w piśmie tym pozwany naruszył godność osobistą powoda i nie ma żadnych podstaw, aby podzielić twierdzenia o wadliwym zastosowaniu prawa materialnego. W tej części powodowi przysługiwała ochrona prawna, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

W odniesieniu do pozostałych wypowiedzi pozwanego: Sąd Apelacyjny nie podjął próby ich zakwalifikowania w płaszczyźnie faktów lub ocen. Jest to istotne zważywszy, że Sąd konkludując, iż pozwany nie wykazał, że powód dopuścił się „jakichkolwiek przestępstw” uzasadniających użycie wobec niego przytoczonych

zwrotów, pominął treść prawomocnego wyroku wydanego w sprawie I C /.../, do którego odwołał się Sąd I instancji. W skardze kasacyjnej pozwany dowodzi, że związanie sądu wydanym we wskazanej sprawie wyrokiem, z którego sentencji wynika popełnienie przez powoda czynów zabronionych przez ustawę, konkluzję Sądu czyni wadliwą. Jeżeli wypowiedzi pozwanego mają charakter twierdzenia o faktach i zostały, w jakieś części, sformułowane w związku ze zdarzeniem z dnia 2 grudnia 2003 r., którego dotyczy wyrok w sprawie I C /.../, to pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy treści tego wyroku uzasadnia zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego.

Wszystkie wypowiedzi pozwanego miały miejsce w toku spraw cywilnych i postępowań przygotowawczych i stanowiły fragmenty szerszych pism procesowych. Brak jest jednak jakichkolwiek danych co do przedmiotu tych spraw, nie został ustalony związek, czy też brak związku, wypowiedzi pozwanego z toczącymi się sprawami, z ich przedmiotem. Uniemożliwia to odparcie zarzutu skargi kasacyjnej, że sąd ograniczając się do przytoczenia fragmentów wypowiedzi skarżącego, pominął okoliczności (kontekst sytuacyjny) w jakich skarżący zdecydował się na takie wypowiedzi, podczas gdy okoliczności były tego rodzaju, iż nie pozwalają na stwierdzenie bezprawności jego działania. Jeżeli sformułowania naruszające dobra osobiste zawarte są w szczególności w doniesieniu o popełnieniu przestępstwa, to taka wypowiedź nie musi być traktowana jako rodząca konieczność ochrony. Wyrażenie swoich podejrzeń w piśmie do organu ustawowo zajmującego się ściganiem przestępstw nie jest zabronione, winno jedynie nastąpić we właściwej formie, nie powinno też wykraczać poza niezbędną, dla określonych prawem celów, rzeczową potrzebę, może jednak nosić cechy emocjonalnego zaangażowania, a samo doniesienie – cechować ekspresyjne słownictwo. Podobnie, ustaleń faktycznych wymagało czy pozostałe wypowiedzi, biorąc pod uwagę przedmiot i etap toczących się spraw, mogły być traktowane jako realizacja uprawnień procesowych strony. Zaprzeczenie temu przez sąd nie było wystarczające. Rzeczą sądu było zbadać przedmiot postępowań i potrzebę wypowiadania się w taki sposób przez pozwanego, a więc wyważyć czy przekroczono granice dozwolonego działania, czy doszło do uchYLENIA legalności działania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono

pogląd, który należy zaaprobować, że strona, która w procesie realizując przysługujące jej prawo do obrony, składa oświadczenia naruszające dobra osobiste drugiej strony, działa bezprawnie wówczas gdy przedstawia fakty i oceny ze świadomością niezgodności ich z prawdą. Chodzi przy tym o oświadczenia składane (tak w sprawach karnych i cywilnych) na uzasadnienie roszczenia skargi, względnie na uzasadnienie obrony, jeżeli wynikają one z uprawnień działającego, a więc gdy przedmiotowo zdolne są służyć obronie prawa osoby działającej i gdy podmiotowo podyktowane są wolą działającego – wystąpienia w obronie jego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r. II CR 419/89, Lex 8996, z dnia 3 maja 1968 r. II CR 163/68, Lex 6326).

Nie ma jednak racji skarżący kwestionując ocenę Sądu co do bezprawności jego wypowiedzi zawartej w piśmie z dnia 2 stycznia 2007 r. złożonym w sprawie [...] Sądu Okręgowego. W piśmie tym mamy do czynienia z wypowiedzią ocenną. Oceny, osądy, nie mogą mieć formy uwłaczającej godności, czci względnie dobremu imieniu osób krytykowanych. Każdy rozsądnie myślący człowiek, legitymujący się przeciętną wrażliwością, na miejscu powoda także doznałby negatywnych odczuć w sferze emocji w razie skierowania do niego słów takich, jakie zawarł pozwany we wskazanym piśmie. Trudno zrozumieć jakiemu racjonalnemu zamiarowi miało służyć użycie epitetów. Sąd Apelacyjny trafnie wskazał, że celem tym nie mógł być interes procesowy powoda, nie sięga on bowiem tak daleko, aby czynił legalnym poniżanie, w sposób wyjątkowo obraźliwy, przeciwnika procesowego.

Pozostaje do rozważenia forma w jakiej pozwany winien złożyć oświadczenie stanowiące przeproszenie. Wybór sposobu (formy) jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej, przy czym przy wyborze sposobu dostrzega się potrzebę zachowania proporcjonalności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli naruszono godność osobistą człowieka, właściwą, niekiedy, formą usunięcia skutków naruszenia może być złożenie samemu pokrzywdzonemu oświadczenia usuwającego skutki tego naruszenia przez podmiot, który tego się dopuścił. Natomiast inna sytuacja

zachodzi, gdy przedmiotem ochrony jest cześć rozumiana jako dobre imię. W takim przypadku, oświadczenie usuwające skutki naruszenia tego dobra, aby osiągnęło cel, powinno dotrzeć do tych osób, które zetknęły się z jego bezprawnym naruszeniem. Jeżeli z ustaleń Sądu wynikało, iż do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w pismach procesowych składanych do akt, a dostęp do akt miał niewielki krąg osób, to opublikowanie przeproszenia na łamach prasy, nawet lokalnej, nie ma dostatecznego uzasadnienia. Odpowiednia treść i forma oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości. Przeproszenie może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim, lub też węższemu kręgowi osób przez skierowanie oświadczenia (przeproszenia) nie tylko do poszkodowanego, ale też do osób, które wiedzą, albo też mogą wiedzieć o naruszeniu. Rzeczą sądu jest też rozważenie, zważywszy na okoliczności sprawy, możliwości umieszczenia stosownego oświadczenia ewentualnie na tablicy ogłoszeń czy to sądu czy właściwej Prokuratury, jeżeli zostanie ustalone, że z treścią pism zapoznał się szerszy krąg osób niż strony i osoby mające służbowy dostęp do akt.

W zakresie zadośćuczynienia, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, jak dotychczas, że zadośćuczynienie podlega zasądzeniu, o ile naruszenie dobra osobistego jest zawinione. Uwzględniając wyjątkową brutalność sformułowań użytych przez pozwanego w powołanym już wyżej piśmie z dnia 2 stycznia 2007 r. sygn. akt [...] Sądu Okręgowego stwierdzić należy, że wniosek Sądu o zawinionym w tym wypadku naruszeniu godności osobistej powoda, jest oczywiście prawidłowy. Wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego określaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Strona może skutecznie zakwestionować w skardze kasacyjnej wysokość zasądzanego świadczenia tylko wtedy, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca czego w sprawie niniejszej stwierdzić nie można (por. wyrok z dnia 8 sierpnia 2008 r. I CSK 165/07, OSNC-ZD 2008/3/66).

Biorąc jednak pod uwagę, że we wskazanym powyżej zakresie nie można było mówić o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego, ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku nie pozwalały bowiem na ocenę prawidłowości tego zastosowania, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1

uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym uwzględniającym powództwo i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, w pozostałej zaś części Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną.